

## Doktryna Putina: Tworzenie koncepcyjnych podstaw rosyjskiej dominacji na obszarze postradzieckim

Marek Menkiszak

Pojawiające się w ostatnich tygodniach wypowiedzi przedstawicieli władz Rosji, w tym zwłaszcza prezydenta Władimira Putina, w związku z polityką Moskwy wobec Ukrainy mogą prowadzić do wniosku, iż mamy do czynienia z ukształtowaniem się pewnej doktryny rosyjskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, przede wszystkim wobec obszaru postradzieckiego. Większość też stanowiących podstawę tej swoistej doktryny nie jest nowa, jednak są one formułowane w sposób bardzo otwarty i radykalny. Tezy te dotyczą Rosji jako gwaranta praw i obrońcy ludności rosyjskojęzycznej za granicą oraz specyficznie pojmowanego dobrosąsiedztwa (a *de facto* ograniczonej suwerenności) jako warunku uznawania przez Moskwę niezależności i integralności terytorialnej państw postradzieckich. Pojawiają się jednak także tezy dotąd niespotykane lub rzadko obecne, które wskazują na kierunek przyszłej ewolucji polityki rosyjskiej. Dotyczy to w szczególności odwoływania się przez Rosję do pozaprawnych kategorii (takich jak interes narodowy, prawda i sprawiedliwość) dla uzasadnienia swojej polityki, jak też uznania użycia siły zbrojnej za uprawnione narzędzie ochrony rodaków za granicą.

Powyższa doktryna jest w istocie zarysem koncepcyjnych podstaw rosyjskiej dominacji na obszarze postradzieckim. Tworzy ona przy tym uzasadnienie dla procesu przywracania jedności „narodu rosyjskiego” (lub szerzej: wspólnoty rosyjskojęzycznej), czy to w ramach ścisłego bloku integracyjnego (Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej), czy nawet organizmu państwowego, obejmującego przynajmniej część tego obszaru. Tym samym stanowi ona wyzwanie dla Zachodu, postrzeganego w Moskwie jako główny przeciwnik realizacji jej planów tworzenia nowego ładu w Europie (Eurazji), podważającego skutki zakończenia zimnej wojny.

### I. Diagnoza sytuacji

#### 1. Rosja jako centrum Rosyjskiego Świata

Punktem wyjścia doktryny Putina jest pewien obraz świata, który wprowadza podział na naturalną wspólnotę cywilizacyjną, którego centrum jest Rosja. Ta wspólnota ma postać koncentrycznych kręgów: podstawą pierwszego z nich jest ścisła więź łącząca Rosję z Ukrainą, a w dalszej kolejności z Białorusią. Prezydent Putin wielokrotnie podkreślał wyjątkowy charakter więzi rosyjsko-ukraińskich. Przykładowo w swym orędziu 18 marca 2014 roku uzasadniał

rosyjski „ból duszy” z powodu Ukrainy: „faktycznie jesteście (...) jednym narodem (...) i tak nie możemy żyć bez siebie”.<sup>1</sup>

Wcześniej, we wrześniu 2013 roku na forum w Wałdaju podkreślał, że ta rosyjska jedność obejmuje także Białoruś, tworząc swoisty trójelementowy „naród rosyjski”<sup>2</sup>. Przy innej okazji rosyjski

<sup>1</sup> Użyte przez Putina słowo *narod* jest wieloznaczne; oznacza lud, ale też naród jako wspólnotę ponadetniczną. Orędzie prezydenta Putina przed Zgromadzeniem Federalnym, 18.03.2014, <http://kremlin.ru/transcripts/20603> [dalej w tekście jako: Putin, 18 marca].

<sup>2</sup> Spotkanie prezydenta Putina z uczestnikami Forum Wałdajskiego, 19.09.2013, <http://kremlin.ru/transcripts/19243> [dalej w tekście jako: Putin, Wałdaj 2013].

prezydent, mówiąc o trzech narodach, zadeklarował nawet: „*W istocie mamy wspólną cerkiew, wspólne podstawy moralne, wspólny los*”<sup>3</sup>.

Nie przypadkiem to na fundamencie powyższego kulturowego rdzenia (obecnie Rosji i Białorusi, z dodatkiem Kazachstanu) realizowany jest priorytetowy projekt polityczny prezydenta Putina: **Eurazjatycka Unia Gospodarcza**<sup>4</sup>. O tym, iż nie jest to jedynie priorytetowy projekt ekonomiczny, ani nawet polityczny, ale zgoła cywilizacyjny mówił sam Putin: „*Unia Eurazjatycka to projekt zachowania tożsamości narodów, historycznej przestrzeni eurazjatyckiej w nowym wieku i w nowym świecie*”. [Putin, Wałdaj 2013].

**Według Putina Rosja jest centrum cywilizacji: Rosyjskiego Świata, którego rdzeniem jest wspólnota rosyjsko-ukraińsko-białoruska, a podstawowym obszarem: przestrzeń postradziecka, zamieszкана przez ludność rosyjskojęzyczną.**

Ważnym elementem tożsamości integrującej się przestrzeni postradzieckiej ma się stać zapewne szczególnie duchowa i cywilizacyjna wspólnota, wobec której używana jest nazwa „*Rosyjski Świat*” (*Russkij Mir*). Pojęcie to jest w rosyjskim dyskursie wieloznaczne. Najczęściej bywa ono definiowane, także przez samego prezydenta Putina, jako skupiona wokół Rosji wspólnota ludzi mówiących po rosyjsku<sup>5</sup>, identyfikujących się z religią i kulturą prawosławną<sup>6</sup>

<sup>3</sup> Wywiad prezydenta Putina dla filmu „*Drugi chrzest Rusi*”, 23.07.2013, <http://kremlin.ru/news/18872>

<sup>4</sup> Szerzej zob. Iwona Wiśniewska, *Integracja eurazjatycka. Rosyjska próba ekonomicznego scalenia obszaru postradzieckiego*, Prace OSW nr 44, Warszawa lipiec 2013, [http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace\\_44\\_integracja\\_euroazjatycka\\_net.pdf](http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_44_integracja_euroazjatycka_net.pdf)

<sup>5</sup> Wystąpienie prezydenta Putina z okazji uroczystości Dnia Jedności Narodowej, 4.11.2013, <http://kremlin.ru/news/19562>

<sup>6</sup> Spotkanie prezydenta Putina z uczestnikami soboru archijerejskiego, 1 lutego 2013, <http://kremlin.ru/news/17409>; Wywiad prezydenta Putina dla filmu „*Drugi chrzest Rusi*”, *op.cit.*

i odwołujących się do wspólnych wartości, bez względu na obywatelstwo i pochodzenie etniczne<sup>7</sup>. Rdzeniem Rosyjskiego Świata jest zatem wspólnota rosyjsko-ukraińsko-białoruska, jego podstawowym obszarem: ludność rosyjskojęzyczna obszaru postradzieckiego, a w najszerszym rozumieniu: ludzie z całego świata spełniający wspomniane trzy kryteria.

## 2. Zachodni spis pod wodzą USA

Skoro istnieje pozytywna, skupiona wokół Rosji wspólnota, to musi istnieć także jej swoista antyteza: przeciwnik, który dąży do tego, aby Rosyjski Świat nie zrealizował swojej jedności. Tym przeciwnikiem jest Zachód, którego upadek moralny tak barwnie opisał prezydent Putin w wystąpieniu na Forum Wałdajskim [Putin, Wałdaj 2013].

Mimo iż w świecie zachodnim Rosja ma przyjaciół (raczej osoby niż państwa) i partnerów, to w percepcji Kremla przywódcza rola USA w tej wspólnocie nadaje jej zasadniczo antyrosyjski charakter. Oskarżenia pod adresem Zachodu, a przede wszystkim USA o notoryczne łamanie prawa międzynarodowego, stosowanie polityki siły, realizowanie w istocie neokolonialnego podejścia w imię umocnienia swojej geopolitycznej pozycji są od lat standardem w retoryce rosyjskich władz, a zwłaszcza samego prezydenta Putina.

Wydaje się jednak, że kryzys ukraiński wzniosł powyższą retorykę na poziom dotychczas nieotowany. Prezydent Putin oskarżył bowiem niedwuznacznie Zachód, a zwłaszcza USA i jego popleczników o sponsorowanie zamachu stanu na Ukrainie (jak określana jest w kremlowskiej rosyjskiej retoryce ukraińska rewolucja), który miał być przygotowywany, w tym poprzez szkolenie bojowników w „*odpowiednich bazach na sąsiednich terytoriach: na Litwie,*

<sup>7</sup> Koncepcję rosyjskiej wspólnoty cywilizacyjnej, opartej m.in. na wspólnocie wartości, rozwinął Putin w swym programowym tekście o polityce narodowej: W. Putin, *Rossija-nacyonalnyj vopros*, *Niezawisimaja Gazieta*, 23.01.2012, [http://www.ng.ru/politics/2012-01-23/1\\_national.html](http://www.ng.ru/politics/2012-01-23/1_national.html)

w Polsce i także na samej Ukrainie”<sup>8</sup>. Padła także jasna teza, że to spiskowe działanie Zachodu pod wodzą USA na Ukrainie jest w istocie jedynie ogniwiem w całym łańcuchu działań. Myśl tę rozwinął Putin w swym orędziu z 18 marca, kiedy mówił o tym, że „był i cały szereg kontrolowanych „kolorowych” rewolucji”, mając na myśli zarówno obszar postradziecki (w tym Ukrainę w 2004 roku), jak i Afrykę Północną i Bliski Wschód od 2011 roku.

Putin jasno wytłumaczył przy tym, iż owa inżynieria społeczna uprawiana przez Zachód w obecnym kryzysie jest skierowana przeciw Ukrainie, Rosji „i przeciw integracji na przestrzeni eurazjatyckiej”. Co więcej, to, z czym mamy do czynienia obecnie, wpisuje się w długą tradycję antyrosyjskiej polityki Zachodu powstrzymywania Rosji, realizowanej od XVIII wieku. Nic więc dziwnego, że w obliczu takiego aktu „agresji” („przekroczenia granicy”, jak nazwał to Putin) ze strony Zachodu – który zresztą, jak przestrzegł Putin, ma zamiar posłużyć się w Rosji „piątą kolumną” i usiłować zdestabilizować sytuację społeczno-gospodarczą w kraju – Rosja musiała odpowiedzieć, gdyż „znalazła się na progu, od którego nie mogła odstąpić”.

## II. Zasady rosyjskiej polityki

Wystąpienia przedstawicieli władz rosyjskich, z prezydentem Putinem na czele, zawierają nie tylko diagnozę sytuacji, ale także dostarczają informacji na temat tego, jak ma postępować Rosja, jakimi zasadami kierować się w swojej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa.

### 1. Rosja jako gwarant i obrońca praw ludności rosyjskojęzycznej

Wiele wypowiedzi komentujących sytuację na Ukrainie odwołuje się do tezy o poważnych zagrożeniach dla ludności rosyjskojęzycznej w tym kraju. Wart podkreślenia jest fakt, że w coraz

mniej stopniu używany jest przez stronę rosyjską argument rosyjskiego obywatelstwa osób rzekomo zagrożonych. Przeciwnie, coraz częściej mówi się o szerszej kategorii mieszkańców lub obywateli Ukrainy, w tym Rosjan i Ukraińców [vide Putin, 4 marca]. W ślad za tym idzie stanowcza deklaracja gotowości Rosji obrony powyższej kategorii osób: „Na Ukrainie mieszkają i będą mieszkać miliony ludzi rosyjskich (russkich ludzi), obywateli rosyjskojęzycznych, i Rosja będzie zawsze chronić ich interesy środkami politycznymi, dyplomatycznymi i prawnymi.” [Putin, 18 marca].

### Według Putina przeciwnikiem Rosji jest Zachód, na czele z USA, który od dawna spiskuje przeciwko jej dążeniom do przywrócenia jedności Rosyjskiego Świata.

Nie ma przy tym żadnego powodu, aby uważać, iż powyższa deklaracja ogranicza się wyłącznie do Ukrainy. Ma ona niewątpliwie zastosowanie do całego Rosyjskiego Świata, w tym w szczególności do obszaru postradzieckiego.

### 2. „Dobrosąsiedztwo” jako warunek uznania niepodległości i integralności terytorialnej

W wystąpieniach prezydenta Putina w trakcie kryzysu ukraińskiego usłyszeć można było wiele, często kontrowersyjnych, tez dotyczących historii Ukrainy. Część z nich niedwuznacznie sugerowała, że prawomocność obecnych granic Ukrainy stoi pod znakiem zapytania. Bynajmniej nie dotyczy to wyłącznie Krymu, którego legalność włączenia w skład Ukrainy w 1954 roku, decyzją ówczesnych władz ZSRR, prezydent Putin wprost podważył (jako decyzję „podjętą z oczywistym naruszeniem obowiązujących nawet wówczas norm konstytucyjnych”, kularowo i bez pytania o zdanie mieszkańców Krymu). Prezydent Putin zasugerował także wątpliwość co do prawomocności i słuszności włączenia na

<sup>8</sup> Konferencja prasowa prezydenta Putina, 4.03.2014, <http://kremlin.ru/transcripts/20366> [dalej w tekście jako: Putin, 4 marca].

początku lat 20. XX wieku w skład powstającej radzieckiej Ukrainy jej obecnych regionów południowo-wschodnich<sup>9</sup>.

Prezydent Putin poszedł w swych rozważaniach jeszcze dalej. Zasugerował bowiem, że być może należy uznać, iż dotychczasowe państwo ukraińskie przestało istnieć, a wszelkie podpisane z nim porozumienia (a więc także traktat podstawowy z 1997 roku uznający integralność terytorialną Ukrainy) są nieważne<sup>10</sup>.

Obydwie powyższe tezy, wraz z przytaczanymi przez Putina i innych przedstawicieli Rosji dramatycznymi opisami rzekomego chaosu i przemocy królujących na Ukrainie, mogłyby prowadzić do logicznego wniosku, iż niepodległa Ukraina to w istocie „państwo sezonowe”,

**Warunkiem uznawania przez Moskwę niepodległości i integralności terytorialnej państw postradzieckich jest prowadzenie przez nie „polityki dobrosąsiedztwa” oznaczającej de facto ograniczoną suwerenność.**

swoisty „wybryk historii”, co po części sugerował już prezydent Putin w swym wystąpieniu na szczycie NATO w Bukareszcie w kwietniu 2008 roku<sup>11</sup>. Jednak prezydent Putin pozosta-

<sup>9</sup> „Po rewolucji bolszewicy z różnych względów, niech ich Bóg osądzi, włączyli w skład ukraińskiej republiki związkowej znaczące terytoria historycznego południa Rosji. Dokonano tego bez uwzględnienia składu etnicznego mieszkańców i obecnie to współczesny południowy wschód Ukrainy”. [Putin, 18 marca].

<sup>10</sup> „A jeśli to rewolucja, to co to oznacza? Wówczas nie mogę się nie zgodzić z niektórymi naszymi ekspertami, którzy uważają, że na tym terytorium powstaje nowe państwo. Tak samo, jak było to po rozpadzie Imperium Rosyjskiego, po rewolucji 1917 roku, powstaje nowe państwo. A z tym [nowym] państwem i wobec tego państwa my żadnych wiążących dokumentów nie podpisywaliśmy”. [Putin, 4 marca].

<sup>11</sup> Prezydent Putin argumentował wówczas, iż współczesna Ukraina jest zlepkiem różnych terytoriów sąsiednich państw; jest zamieszкана w większości przez Rosjan i osoby rosyjskojęzyczne, i w związku z tym jej dążenie do integracji z NATO może zagrozić jej integralności terytorialnej. Zob. Wystąpienie Władimira Putina na szczycie NATO, Bukareszt 4 kwietnia 2008 roku, <http://www.unian.net/politics/110868-vyistuplenie-vladimira-putina-na-sammite-nato-buharest-4-aprelya-2008-goda.html>

wia Ukrainie nadzieję na przetrwanie. W swym obszernym historycznym dyskursie sugeruje bowiem, że Rosja nieustannie wspierała i wychodziła naprzeciw potrzebom Ukrainy, a nawet przekazywała jej część swego terytorium (Krym), kiedy Ukraina była częścią jednego większego państwa (ZSRR) lub przynajmniej była nadzieja na utrzymanie ścisłych, bratnich więzi między państwami (po rozpadzie ZSRR i powstaniu WNP)<sup>12</sup>.

**Prowadzi to do wniosku, który jak się wydaje, dotyczy nie tylko Ukrainy, ale stanowi zasadę adresowaną do wszystkich państw post-radzieckich: warunkiem uznawania przez Moskwę ich niepodległości i integralności terytorialnej jest prowadzenie przez nie wobec Rosji „polityki dobrosąsiedztwa”.**

Uważna analiza wystąpień prezydenta Putina, dokumentów, a także działań rosyjskiej dyplomacji w ostatnich miesiącach i latach, dostarcza wskazówek, na czym w praktyce taka polityka dobrosąsiedztwa miałyby polegać. Jak się wydaje, warunkami podstawowymi są:

- nieuczestniczenie przez dane państwo w procesach integracji z alternatywnymi (wobec kontrolowanych przez Rosję) strukturami integracyjnymi (politycznymi, gospodarczymi i wojskowymi), w szczególności zachodnimi (UE i zwłaszcza NATO)<sup>13</sup>; a z powyższym wiąże się w sposób dorozumiany szerszy warunek: nieudzielanie przez dane państwo, bez sankcji Rosji, zgody na inną niż rosyjska (a zwłaszcza zachodnia) obecność wojskowa na swoim terytorium, jak też nieuczestniczenie w dwu- i wielostronnych projektach współpracy politycznej, gospodarczej i wojskowej, naruszających interesy Federacji Rosyjskiej;

<sup>12</sup> Por.: Putin, 18 marca; Putin, Wałdaj 2013.

<sup>13</sup> „Jesteśmy przeciwni temu, aby organizacja wojskowa [NATO] gospodarzyła koło naszego płotu, obok naszego domu albo na naszych historycznych terytoriach” [Putin 18 marca]. Warunek szeroko rozumianej neutralizacji Ukrainy zawiera także projekt dokumentu przekazany przez ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa sekretarzowi stanu USA Johnowi Kerry’emu w Londynie 14 marca 2014 roku. Zob. Oświadczenie MSZ FR o grupie wsparcia dla Ukrainy, 17.03.2014, [http://www.mid.ru/brp\\_4.nsf/newsline/49766426492B6E-9644257C9E0036B79A](http://www.mid.ru/brp_4.nsf/newsline/49766426492B6E-9644257C9E0036B79A)

- przestrzeganie przez dane państwo w pełnym zakresie praw politycznych i kulturalnych zamieszkującej je ludności rosyjskojęzycznej (w szczególności, ale nie tylko, Rosjan i obywateli rosyjskich)<sup>14</sup>; oczywiście zakres takich uzasadnionych praw oraz ocena ich przestrzegania będzie dokonywana przez samą Rosję;
- udział danego państwa (o ile odpowiada to interesom Rosji) w procesie ścisłej politycznej i gospodarczej integracji eurazjatyckiej dyktowanej i kontrolowanej przez Moskwę (udział w Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej) [Putin, Wałdaj 2013], jak też realizacja dwu- i wielostronnych projektów współpracy zgodnych z interesami Rosji; ten postulat oznacza z kolei w sposób dorozumiany odrzucenie przez dane państwo modelu rozwoju opartego na standardach europejskich i pozostanie przy modelu postradzieckim.

### 3. Interes narodowy, prawda i sprawiedliwość ponad prawem

Federacja Rosyjska uczyniła z zasad prawa międzynarodowego oręż w politycznej rozgrywce z Zachodem. Moskwa dotąd twardo i pryncypialnie broniła takich zasad jak nieużywanie siły zbrojnej wobec innych państw bez mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ (atak rosyjski na Gruzję w sierpniu 2008 roku był motywowany przez Moskwę zastosowaniem prawa do samoobrony) czy poszanowanie integralności terytorialnej państw (uznanie przez siebie niepodległości separatystycznych regionów Gruzji: Abchazji i Osetii Południowej w sierpniu 2008 roku uzasadniała jako wyjątek podyktowany reakcją na „gruzińską agresję”). Sama wielokrotnie potępiła państwa zachodnie, a zwłaszcza USA za – jej zdaniem – systematyczne łamanie powyższych i innych zasad prawa międzynarodowego

<sup>14</sup> „Jednak przede wszystkim sama Ukraina powinna być zainteresowana tym, aby prawa i interesy tych ludzi były zagwarantowane. To jest warunek stabilności ukraińskiej państwowości i integralności terytorialnej kraju”. [Putin, 18 marca].

(m.in. potępiła uznanie przez część państw zachodnich niepodległości Kosowa w 2009 roku). Obecnie jednak prezydent Putin odwołuje się do przykładów użycia siły przez mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza USA (ale także chociażby do francuskiej interwencji zbrojnych w Afryce) jako argumentów na rzecz prawa Rosji do podejmowania podobnych działań w kryzysie ukraińskim.

**Rosja stawia obecnie interes narodowy i poczucie sprawiedliwości ponad prawo międzynarodowe i jest gotowa używać siły zbrojnej pod pretekstem obrony ludności rosyjskojęzycznej na obszarze postradzieckim.**

Zwraca też uwagę malejąca ostatnio skłonność Moskwy do odwoływania się do zasad prawa międzynarodowego jako uzasadnienia dla swoich działań w kryzysie ukraińskim. Co prawda, rosyjska dyplomacja i prezydent Putin używają rzekomego wniosku (byłego) prezydenta Janukowycza do uzasadnienia interwencji zbrojnej na Ukrainie, a aneksję Krymu prezentują jako rezultat realizacji „prawa narodów do samostanowienia”. Jednak w obu przypadkach nie dbają oni zanadto o zachowanie pozorów legalności działań i czystości procedur.

Co więcej, w retoryce prezydenta Putina pojawiły się ostatnio silne, i prawie niespotykane dotąd, odniesienia do pozaprawnych argumentów uzasadniających politykę rosyjską: prawdy, sprawiedliwości, interesu narodowego oraz woli narodu<sup>15</sup>. Oznacza to, iż wobec słabości

<sup>15</sup> Przykładowo, mówiąc o Krymie po 1954 roku Putin stwierdził 18 marca: „W sercu i świadomości ludzi Krym zawsze był i pozostaje nieodłączną częścią Rosji. To przekonanie, oparte na prawdzie i sprawiedliwości, było niewzruszone. (...) Nasz kraj znajdował się wówczas w tak ciężkim stanie, że po prostu nie mógł realnie obronić swoich interesów. Ale ludzie nie mogli pogodzić się z rażąco historyczną niesprawiedliwością”. Uzasadniając z kolei swoją decyzję o aneksji Krymu, Putin stwierdził: „Sprawa należy do decyzji samej Rosji. A może być oparta tylko na woli narodu, ponieważ tylko naród stanowi źródło wszelkiej władzy.”

prawnej i prawnomiędzynarodowej argumentacji dla swoich działań Moskwa stawia w istocie ponad nie coś, co można by określić jako niepisane zasady słuszności i sprawiedliwości powiązane ze, specyficznym, definiowanym, narodowym interesem.

#### 4. Użycie siły zbrojnej jako uprawnione narzędzie ochrony rodaków

Federacja Rosyjska od chwili swego powstania deklarowała jako jeden ze swoich priorytetów ochronę ludności rosyjskiej (względnie rosyjskojęzycznej) za granicą (zwłaszcza na obszarze postradzieckim). Do tej pory unikała jednak wyraźnego sformułowania zasad użycia w tym celu siły militarnej. Warto przypomnieć, iż formalnym pretekstem do ataku wojsk rosyjskich na Gruzję w sierpniu 2008 roku była odpowiedź na gruziński ostrzał rosyjskich żołnierzy sił pokojowych w Osetii Południowej.

**Doktryna Putina tworzy uzasadnienie dla przywracania jedności „narodu rosyjskiego” w ramach integracji eurazjatyckiej lub nawet jednego państwa, obejmującego przynajmniej część obszaru postradzieckiego.**

Ostatnie wypowiedzi prezydenta Putina i niektóre dokumenty niedwuznacznie sugerują jednak, iż Moskwa rości sobie prawo do użycia siły militarnej w celu deklarowanej ochrony ludności rosyjskojęzycznej poza granicami Rosji<sup>16</sup>. Wynika z nich, że istnieją przy tym dwa główne, wzajemnie powiązane, dorozumiane kryteria decyzji o użyciu siły militarnej:

<sup>16</sup> Jak stwierdził 4 marca prezydent Putin w odpowiedzi na pytanie o użycie sił zbrojnych Rosji na Ukrainie: „*I jeśli zobaczymy, że ten bezład zaczyna się we wschodnich regionach [Ukrainy] i jeśli ludzie poproszą nas o pomoc, a oficjalny wniosek urzędującego, legalnego prezydenta już mamy, to pozostawiamy sobie prawo wykorzystać wszystkie posiadane przez nas środki dla ochrony tych obywateli. I uważamy to za w pełni zgodne z prawem. To skrajny środek*”. [Putin, 4 marca].

istnienie – w rosyjskiej ocenie – **poważnego zagrożenia bezpieczeństwa (zwłaszcza zdrowia i życia) osób rosyjskojęzycznych (obywatele rosyjskich i/lub rodaków<sup>17</sup> i/lub żołnierzy rosyjskich stacjonujących za granicą)<sup>18</sup>; zwrócenie się przez takie osoby (bez doprecyzowania szczegółowych warunków) do Rosji o udzielenie pomocy.**

Inne kryterium – wezwanie na pomoc ze strony legalnych władz danego państwa – należy uznać za dodatkowy argument, legitymizujący takie działanie wobec społeczności międzynarodowej (co sugerował sam Putin, 4 marca), ale raczej nie za konieczny warunek użycia siły. Podjęcie takiego działania wynikać będzie z dwóch przesłanek: obowiązku udzielenia pomocy rodakom oraz zgodności z interesem narodowym Rosji [Putin 4 marca].

#### III. Perspektywa: zjednoczenie „narodu rosyjskiego”?

Moskwa, traktując Ukrainę priorytetowo, a postawę Zachodu wobec Kijowa jako przekroczenie „czerwonej linii”, a z drugiej strony, będąc przekonaną o strategicznej słabości, niejednolitości i braku determinacji Zachodu, postanowiła rzucić mu wyzwanie. Celem jest zatem ogólne przekreślenie w dużym stopniu skutków końca zimnej wojny, traktowanych przez Moskwę jako

<sup>17</sup> Pojęcie „rodak” (ros. *sootieczestwiennik*) ma w Rosji szeroką definicję. Zgodnie z ustawą z 24 maja 1999 roku „O państwowej polityce Federacji Rosyjskiej wobec rodaków za granicą” zaliczają się doń w uproszczeniu: obywatele Rosji mieszkający za granicą; byli obywatele bądź potomkowie obywateli ZSRR, Republiki Rosyjskiej lub Imperium Rosyjskiego.

<sup>18</sup> „*Ale oczywiście nie będziemy mogli stać z boku, jeśli zobaczymy, że ich zaczynają prześladować, likwidować, znęcać się*”. [Putin, 4 marca]. Ponadto o „zagrożeniu życia” mówi wprost wniosek prezydenta Putina do Rady Federacji o zgodę na użycie Sił Zbrojnych FR na terytorium Ukrainy, który wymienia też wspomniane trzy kategorie osób zagrożonych. Zob. Władimir Putin zwrócił się z wnioskiem do Rady Federacji, 1.03.2014, <http://kremlin.ru/news/20353>. Z kolei rzekomy wniosek (byłogo) prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza o wprawdzenie wojsk rosyjskich powołuje się na konieczność ochrony „życia, zdrowia i wolności” obywateli Ukrainy. Por. Putin, 4 marca.

wykorzystanie przez Zachód słabości Rosji dla uzyskania geopolitycznych korzyści. Dziś Rosja wierzy w swoją siłę i determinację i pragnie w maksymalnym możliwym stopniu odzyskać to, co – w swoim przekonaniu niesprawiedliwie – utraciła. Pragnie w związku z tym ustanowić w Europie (a właściwie szerzej – w północnej Eurazji) nowy ład polityczny, ekonomiczny i bezpieczeństwa. Ład ów ma być oparty na definiowanych przez Rosję, w istocie postradzieckich, standardach – alternatywnych wobec standardów europejskich.

Pierwszym i głównym zadaniem pozostaje odbudowa przez Rosję strategicznej kontroli nad obszarem postradzieckim (na razie zapewne z wyłączeniem państw bałtyckich), ustanowienie tu strefy wyłącznych wpływów Rosji i zmuszenie Zachodu do uznania takiego nowego *status quo*. W tym kontekście nie jest jednak do końca jasne, jak należy interpretować sugestie prezydenta Putina o aneksji Krymu jako elemencie procesu przywracania jedności, podzielonego dotąd, jego zdaniem, jak niegdyś Niemcy, narodu rosyjskiego: „(...) **Liczę na to, że obywatele Niemiec także wesprą dążenie rosyjskiego świata, historycznej Rosji do przywrócenia jedności**” [Putin, 18 marca].

Jeśli przyjąć interpretację maksymalistyczną, można by w tym dostrzec **projekt odbudowy państwowości rosyjskiej** nawet w granicach dawnego ZSRR (być może z wyłączeniem państw bałtyckich) lub też obejmujący jedynie Rosję, Białoruś i Ukrainę<sup>19</sup>. W najbardziej minimalistycznej zaś wersji można to traktować jako **plan przekształcenia Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej** (z włączeniem doń m.in. Ukrainy – lub tylko jej regionów południowo-wschodnich; Mołdawii – lub tylko Naddniestrza; Gruzji – lub tylko Abchazji i Osetii Południowej) w **ściśły blok integracyjny**, naśladujący częściowo swoją formą Unię Europejską, jednak **realizujący odmienny od zachodniego model rozwoju**. Tak czy inaczej, kluczowe dla powodzenia planów rosyjskich jest przejęcie strategicznej kontroli nad Ukrainą<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Tak można by ewentualnie interpretować wypowiedź Putina: „*W istocie, u podstaw narodu rosyjskiego, i rosyjskiego scentralizowanego państwa, leżą wspólne wartości duchowe, które jednoczą to duże europejskie terytorium, na którym obecnie rozciąga się i Rosja, i Ukraina, i Białoruś. To nasza wspólna przestrzeń duchowa, wartości, moralna i to bardzo poważny czynnik zjednoczenia narodu*”. Wywiad prezydenta Putina dla filmu „*Drugi chrzest Rusi*”, *op. cit.*

<sup>20</sup> Por. Oświadczenie MSZ Rosji o grupie wsparcia dla Ukrainy, *op. cit.* Dokument ten stanowi w istocie plan ustanowienia, gwarantowanego formalnoprawnie i międzynarodowo, rosyjskiego protektoratu nad Ukrainą.

---

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Olaf Osica, Adam Eberhardt

REDAKCJA: Katarzyna Kazimińska, Anna Łabuszewska

SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)